

 Medexpress, 2019-08-20 14:39

Waldemar Malinowski: Sieć szpitali nie przynosi efektów

Fot. Getty Images/iStockphoto

- Sieć szpitali pogorszyła sytuację finansową placówek - powiedział Medexpressowi Waldemar Malinowski, prezes zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych.

Z raportu NIK wynika, że sieć szpitali nie przynosi żadnych efektów. Jak Pan go ocenia?

Wierzyliśmy w tę reformę. Niestety sieć szpitali nie przynosi efektów. Dyrektorzy szpitali nadal są administratorami i realizują pomysły, które są proponowane przez ministra zdrowia. Decyzje te ciągną za sobą skutki finansowe. Chodzi przede wszystkim o wynagrodzenia w ochronie zdrowia, gdzie nie widzimy rekompensaty w sprawie ryczału i kontraktów. Mamy nadwykonania, które nie są opłacone. Przez cały 2018 rok ryczałt nie ulegał zmianie. W wyniku tego szpitale powiatowe bardzo się zadłużyły. Dyrektor nie ma wpływu na skuteczne zarządzanie szpitalem, zwłaszcza jeżeli cały czas są mu narzucane nowe rozwiązania organizacyjne i prawne.

Sieć szpitali, która miała ułatwić pacjentom dostęp do świadczeń zdrowotnych, a dyrektorom zarządzanie placówkami, nie poprawiła ani sytuacji chorych, ani finansów większości badanych szpitali...

Sieć szpitali znacznie pogorszyła sytuację finansową placówek. We wrześniu zaprezentujemy raport w sprawie sytuacji szpitali powiatowych w Polsce, która miała miejsce w latach 2015-2019. Raport został wykonany w oparciu o ankiety, które zostały wypełnione przez przedstawicieli szpitali powiatowych. Po przedstawieniu raportu zobaczymy, jak się zmieniła sytuacja od 2015 roku. Zobaczymy jaki był efekt ekonomiczny działań związanych z wprowadzeniem sieci, płatności ryczałtowej. Dyrektor miał swobodnie zarządzać placówką, kształtować kontrakty w taki sposób, aby były jak najbardziej efektywne dla pacjentów z regionów. Ale tak się nie stało. Wszystkie akty prawne, które zostały wydane, ograniczyły możliwości efektywnego zarządzania szpitalem i obciążyły finanse placówki dodatkowymi kosztami. Perspektywa finansowa na rok 2019 jest pesymistyczna. Straty zwiększą się niebagatelnie. Martwi to dyrektorów, organy założycielskie i pacjentów.

Kontrola NIK pokazała także, że spora część pacjentów nie otrzymała zaleconych przy wypisie świadczeń...

Szczerze mówiąc, nie chce mi się w to do końca wierzyć. Nasz związek brał aktywny udział w konstruowaniu ustawy o sieci szpitali. Możliwość współistnienia poradni przyszpitalnej w zakresie AOS była bardzo duża. Zdziwiłbym się, jeżeli w większości szpitali, pacjenci nie otrzymywaliby przy wypisie zaleconych świadczeń. Poradnie przyszpitalne są po to, żeby zaopatrywać pacjentów, którzy opuszczają oddział w odpowiednie świadczenia w trybie ambulatoryjnym. Jeżeli szpital dysponuje swoją przychodnią, to trudno mi sobie wyobrazić, że pacjent trafia do innej placówki.